

**PROTOKÓŁ Nr XLIV/14
z sesji Rady Gminy Szczaniec**

w dniu 30 kwietnia 2014 r.

Pani Wiesława Sieńkowska - Przewodnicząca Rady Gminy - Otworzyła posiedzenie XLIV zwyczajnej sesji Rady Gminy Szczaniec o godz. 10.00. Stwierdziła, że w sesji uczestniczy 13 radnych, co stanowi quorum, przy którym może obradować i podejmować prawomocne uchwały Rada Gminy.

Na ogólną liczbę 15 radnych, na sesji obecnych było 13.

Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

W sesji uczestniczyli:

- Pan Wójt - Ryszard Walkowiak
- Pani Sekretarz - Beata Amrogowicz
- Pani Skarbnik - Elżbieta Baranowska
- Pani Dyrektor Gminnego Przedszkola w Szczańcu – Maria Lewandowska
- Pani Kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej - Jolanta Nowotnik

Lista gości stanowi załącznik do protokołu.

Do pkt. 2

Pani W. Sieńkowska – przedstawiła proponowany porządek obrad.

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z obrad sesji Rady Gminy Szczaniec w dniu 19 marca 2014 r.
4. Informacja o stanie dróg powiatowych na terenie Gminy Szczaniec.
5. Sprawozdanie ze współpracy Gminy Szczaniec z organizacjami pozarządowymi.
6. Analiza stanu realizacji planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Szczaniec.
7. Informacja na temat nieruchomości będących własnością Gminy i sposobie ich zagospodarowania.
8. Informacja Wójta o sprawach bieżących gminy.
9. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Szczaniec na lata 2014-2020,
 - b) zmiany uchwały budżetowej Gminy Szczaniec na rok 2014,
 - c) zaciągnięcia pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego,
 - d) wyrażenia zgody na przystąpienie Gminy Szczaniec do Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego,
 - e) udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Świebodzińskiemu.
10. Zapytania i interpelacje radnych.



11. Odpowiedzi na zapytania i interpelacje radnych.
12. Sprawy organizacyjne – wolne wnioski i zapytania.
13. Zakończenie posiedzenia.

Chciałabym w tym momencie przypomnieć radnym o obowiązku wyłączenia się z głosowania w przypadku podejmowania uchwał mających związek z interesem prawnym radnego, art. 25a ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym.

Proszę dodatkowo wszystkich zebranych o wyciszenie telefonów komórkowych na czas trwania obrad i nie prowadzenie rozmów telefonicznych w tym czasie.

Czy do przedstawionego porządku obrad ktoś z państwa ma uwagi?

Pani W. Sieńkowska - jeśli chodzi o punkt dotyczący informacji o stanie dróg powiatowych, to wysłaliśmy zaproszenie do pana starosty, nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi. Sądziłyśmy, że ktoś ze starostwa dzisiaj do nas przyjedzie, niestety nie widzę nikogo, w związku z tym punkt pozostaje, a przejdziemy do następnego.

Pani W. Sieńkowska - kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem porządku obrad proszę o podniesienie ręki? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał?

Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Do pkt. 3

Pani W. Sieńkowska - przystępujemy do podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia protokołu z obrad sesji Rady Gminy Szczaniec w dniu 19 marca 2014 r.

Pani W. Sieńkowska – odczytała treść projektu uchwały.

Pani W. Sieńkowska - kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem treści projektu uchwały proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał?

Uchwała w sprawie przyjęcia protokołu z obrad sesji Rady Gminy Szczaniec w dniu 19 marca 2014 r. została przyjęta jednogłośnie i otrzymuje Nr XLIV/260/14.

Do pkt. 4

Pani W. Sieńkowska - kolejnym punktem porządku obrad jest informacja o stanie dróg powiatowych na terenie Gminy Szczaniec. Niestety ten punkt ominiemy, bo nikt z powiatu się nie stawił w tej sprawie.

Pan Wojciech Karcz – ja przy tym punkcie chciałbym zasugerować i taką informację otrzymałem, że ostatnio na sesji Rady Miasta i Gminy Zbąszynek poruszona była kwestia bieżącego remontu drogi Koźminek-Kręcko i po prostu zasugerowano tak, abym poruszył ten problem na sesji rady, żeby niejako wystosować takie pismo. To jest niczym niezobowiązujące, a po prostu uargumentować to tym, że z naszego terenu dużo ludzi się przemieszcza i jakoby taki dodatkowy głos, który byłby tam przedstawiony i przychylnie rozpatrzony przez starostwo w Świebodzinie. To tylko taka moja uwaga i prośba.



Pan R. Walkowiak – mieliśmy spotkanie, byliśmy na spotkaniu z panią sekretarz u pana starosty i też m.in. na te tematy rozmawialiśmy, na temat wszystkich dróg, a szczególnie dogi od Opalewa do Kręcka, potem ze Smardzewa do granicy z Gminą Szczaniec i Gminą Sulechów w kierunku Bukowa. Tą drogę też na Karczynek, tam zaproponowaliśmy też, żeby ewentualnie na tym skrzyżowaniu, największe skupisko wody w czasie ulewy, że można ewentualnie zrobić rów chłonny, żeby chociażby ten rów mógł zrobić, żeby ściągnąć wodę, żeby nie było, no i oczywiście żeby starostwo też tam podjęło kroki w tym kierunku, żeby jakiegoś tłucznia czy coś tam zrobiło, bo na ten temat też rozmawialiśmy. Też na temat przycięcia gałęzi i odrostów na alejach lipowych od Myszęcina i Smardzewa, bo też mamy sygnały od kierowców, szczególnie ciężkich samochodów, które w trakcie wymijania się, omijania czy wyprzedzania po prostu rysują karoserię i te gałązki ocierają o plandeki samochodów, to też rozmawialiśmy na ten temat i starosta powiedział, że nie będzie z tym żadnego problemu i to zrobią. No i o przeglądzie alei lipowej od Myszęcina aż do Smardzewa, ze względu na to, że jest sporo gałęzi suchych i starostwo powinno te suche gałęzie usunąć. Mówiliśmy też, że od Myszęcina do wjazdu do Szczanica do Smardzewa po przycięciu tych alei lipowych, generalnie na pewno to nie wchodzi w grę w budżecie, bo wiem, że takich zadań nie mają zaplanowanych i też po raz kolejny temat był poruszany w związku z tymi alejami topoli na Wilenku, potężnymi drzewami i też sugerowaliśmy, że te drzewa już co najmniej od czterech lat jest koncepcja różnej, poprzez nas itd. w sumie na tym pozostało, że oni będą to sami robić, ale kiedy, to nie wiem. Bynajmniej to pan starosta też wziął pod uwagę do rozważenia, że będą szukać tam firmy, która ewentualnie ta wycinką by się zajęła bezterminowo. Rozmawialiśmy też o drodze, o dodatkowych drzewach, bo pan starosta informował nas, że w Wilenku przy cmentarzu, w drugiej części Wilenka ile tam będzie tych drzew?

Pan J. Błażków – no to przy przystanku.

Pan R. Walkowiak - i przy cmentarzu

Pan J. Błażków - to tam dwa przy cmentarzu.

Pan R. Walkowiak - no to tam to na pewno będzie wycięte, no i żebyśmy mieli świadomość, że każdy kawałek wyciętego drzewa czy pozyskanego przez starostwo, jeżeli jest to na drodze powiatowej, gmina, czy żaden inny samorządowiec nie może tego drzewa pozyskać. Po prostu po kontroli NIK-u, po kontroli, która była w Polsce prowadzona stwierdziła, że to jest majątek danego samorządu i każde drewno musi pójść na majątek danego samorządu. Jeszcze żeśmy wspomnieli o Kielczu, o tym etapie, że zabezpieczamy w budżecie nie 50 tys., a zabezpieczymy 60 tys. ze względu na to, że ten przetarg ostatni był w granicach 290 tys. po przetargowych i żeby zachować ten wskaźnik 20%, żeby bezpiecznie było, żeby nie było, że gmina dołożyła 18% czy 17% i że tego nie można realizować, zabezpieczyliśmy 20% kwoty po przetargowej jednak nie więcej niż 60 tys. bo nas na więcej nie stać. To i tak podnieśliśmy poprzeczkę z 50 do 60 tys. Zasugerowaliśmy też, że ten drugi etap żeby był w następnym roku, następne ok. 250 metrów żeby zakończyć tą drogę. To wszystko o czym państwu powiedziałem zostało zawarte w piśmie do pana starosty i do zarządu powiatu skierowane. Państwo jak chcecie, to możecie jak najbardziej, to będzie poparcie od rady w tych kwestiach i jak najbardziej.

Do pkt. 5

Pani W. Sieńkowska - kolejnym punktem jest sprawozdanie ze współpracy Gminy Szczaniec z organizacjami pozarządowymi. Państwo otrzymaliście materiały na komisji, temat był przedstawiany, czy w tym momencie ktoś z państwa miałby jakieś pytania?

Nie zgłoszono żadnych pytań.

Do pkt. 6

Pani W. Sieńkowska - Kolejny punkt porządku obrad to analiza planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Szczaniec. Temat również omawiany był na komisji. Czy ewentualnie w trakcie nasunęły się jakieś pytania.

Do pkt. 7

Pani W. Sieńkowska - kolejny punkt to informacja na temat nieruchomości będących w własnością gminy i sposobie ich zagospodarowania. Informacja również przedstawiana była na komisji i czy ewentualnie jeszcze w tej sprawie coś trzeba dodać.

Do pkt. 8

Pan R. Walkowiak - króciutko, żeby nie przedłużać, myślę, że problemy ze starostwem i nurtujących sprawach związanych, przede wszystkich tych zadań newralgicznych, które są w gorszym stanie i które są pilne i niezbędne. Rozmawialiśmy ze starostą, oczywiście nie rezygnujemy ze złożenia, bo w tym roku został złożony wniosek do Wojewody Lubuskiego w ramach programu dróg lokalnych na terenie Szczanica. Od wjazdu do Szczanica aż do przejazdu, bo tu miała być generalna wymiana nawierzchni, odwodnienia, chodniki, parkingi itd. kwota 6 mln. Został złożony wniosek do wojewody na ten program, ale niestety środki zostały obcięte przez Ministerstwo Transportu i w związku z tym tych pieniędzy nie ma tak wiele, żeby dwa wnioski starostwa przeszły. Przeszedł jeden, ten, który jest na ulicy Kolejowej i Sulechowska, od Chrystusa, tam rondo i odcinek drogi uzyskał największą ilość punktów i przechodzi. Natomiast nasz wniosek na Szczaniec uzyskał niestety trochę mniej punktów i nie przeszedł z tego względu, że zabrakło środków. Gdyby środki nie zostały obcięte jak to rząd planował i w projekcie było założone, że miało być 21 mln na drogi powiatowe i 21 mln na wnioski złożone przez samorządy, to my byśmy w tej puli byli i tak jak mówimy, zagwarantowaliśmy dla starostwa w swoim budżecie nawet zaciągając kredyt na 500 tys. żeby wkład własny gminy do tego zadania do wkładu własnego, bo w tych schetynówkach jest z budżetu państwa 50% i samorządowych drugie 50% i starostwo musiałby zabezpieczyć drugie 3 mln zł., starostwo 2,5 mln i my 500 tys. tak założyliśmy i taka przyjęliśmy uchwałę. Ale nic z tego na ten rok nie wyszło, zresztą teraz państwo pewnie też słyszeliście, że miała pójść pula środków uzupełniających jak gdyby z lasów państwowych, ale że były sprawy, które wynikły w trakcie spraw związanych z pomocą dla rodzin niepełnosprawnych, część z tych pieniędzy zostanie zabranych z dofinansowania na te drogi lokalne i w związku z tym z tych pieniędzy nie ma szans żeby w tym roku skorzystać. Przekazałem też panu staroście, że w następnym roku jeżeli nic się nie zmieni, diametralnie



tam nic się nie wydarzy ani w jednej jednostce ani w drugiej, no to do tego tematu i do tego wniosku na drugi rok trzeba wrócić i złożyć na przebudowę drogi w Szczańcu na tym odcinku, w którym w tym roku została złożona, żeby ponowić. To jest kwestia następnego budżetu i nowych rozmów w perspektywie, żeby o tym też nie zapomnieć. To tak już mówię na marginesie starostwo – gmina. Od ostatniej sesji od 19 marca też uczestnic Sołtysik, także w trójkę rozmawialiśmy z tym panem. To tak na marginesie, bo to jest jak gdyby trzecie spotkanie z przedstawicielami oczyszczalni, przypomnę, że byliśmy w Gronowie, Borne Sulinowo i Biały Bór i ta trzecia metoda. Oczywiście, to nie jest temat zamknięty na pewno wypowiedzą się jeszcze inni fachowcy jaką inną koncepcję ewentualnie gminie zaproponować żeby się przymierzyć i wybudować nową oczyszczalnię na potrzeby całej Gminy Szczaniec, do której by spływały ścieki. No i oczywiście trzeba w dalszym ciągu myśleć o tym, żeby przygotować się z dokumentacją na rurociąg tłoczny do Smardzewa i z stamtąd ścieki z tamtego rejonu gminy ściągnąć z punktem zlewnym w Smardzewie i te ścieki przesyłać do Szczańca do ewentualnej wybudowanej oczyszczalni. Oczywiście dokumentację robić równolegle na sieć kanalizacyjną do Smardzewa dla Opalewa i Dąbrówki Małej z punktem zlewnym dla pozostałych małych miejscowości. Gdyby na tym etapie zaawansowania prac i realizacji, myślę, że na następna kadencję, a te małe miejscowości jak Koźminek, Kielcze, Brudzewo, Wolimirzyce, ścieki byłyby dowożone do Smardzewa do tego punktu zlewnego. Taka to jest na razie przymiarka, oczywiście zobaczymy jak się przymierzają fachowcy, którym chcemy zlecić pewne opracowanie i żeby nam tutaj przedstawili radzie i wtedy decyzja musi być podjęta co dalej robimy. Oczywiście inwestycja jeżeli to założenie chcielibyśmy zrealizować, to jest to kwota ok. 12 mln. zł. jest to bardzo duża kwota jak na Gminę Szczaniec i wiadomo, że ze swojego budżetu byśmy budowali z 15 lat. Nie stać nas, żeby tak długo budować, w związku z tym trzeba się przygotować do nowego rozdania środków, które będą z UE na lata 2014-2020 i trzeba się przygotować, żeby to wszystko gdzieś do połowy następnego roku mieć przygotowane. Tutaj z grona radnych Aktywnej Jedności, zresztą w prasie też była notatka, że się państwo wypowiedacie, pana Błażków i pani przewodnicząca pani Sieńkowska, nie wiem jak pozostali członkowie w tej kwestii się będą wypowiadać i jakie jest ich zdanie, że nie ma sensu teraz nic robić, poczekać na nowe władze, nowe władze niech podejmą decyzje. Jeżeli będzie państwa taki wybór, to oczywiście ja tutaj też jestem uzależniony od państwa żeby pewne kroki podejmować. Jeżeli będzie taka państwa wersja, że czekać na nowe władze samorządowe, które zostaną wybrane pod koniec roku, to ja dziękuję i gratuluję tym, którzy tak mówią, bo wtedy mogą pocałować klamkę w Urzędzie Marszałkowskim i będzie za późno żeby cokolwiek zrobić, bo wtedy wszyscy już złożą wnioski, którzy pracują nad tym, żeby już mieć gotowe. Ja uważam, że takie stanowisko, które zostało zaprezentowane w gazecie przez członków Aktywnej Jedności, to jest nie rokujące dobrych wyników w perspektywie następnych środków unijnych, które będą do rozdania i oczywiście trzeba o nie walczyć. To nie, że na tacy ktoś da i macie pieniądze i róbcie, to trzeba walczyć. Muszą być dobre projekty, dobre wnioski i na czas wszystko mieć przygotowane. To tak na marginesie tutaj tej kwestii. Też wytworzyła się sytuacja bardzo przykra z naszym tutaj panem doktorem, panem Mackiewiczem, lekarzem praktyki rodzinnej, no spadło jak grom z nieba, nagła szybka choroba, która się pogłębiała z dnia na dzień i śmierć pana Mackiewicza. Trzeba było podjąć następne kroki szybkie, żeby ośrodek zdrowia nie został sam sobie z paniami pielęgniarkami tylko były podjęte kroki, żeby pan Lange, który

częściowo był związany z panem Mackiewiczem, żeby tą praktykę lekarza rodzinnego pociągnął z marszu, żeby nie było przerwy. W związku z tym też proszę państwa no trzeba było rozwiązać umowę, przejąć ośrodek zdrowia, bo taka umowa była z panem Mackiewiczem i mieszkanie i to wszystko porozliczać. W imieniu pana doktora przyjechał jego brat z Gorzowa, wszystkie sprawy zostały uregulowane, pospisywane, rozwiązane itd., żeby można było z nowym lekarzem czy z nową praktyką nawiązać umowę i tak też się stało, że z firmą Auris, która także świadczy usługi medyczne w Świebodzinie. Podpisaliśmy umowę na lokal i tam wszystkie miejsca związane, bo tam też jest stomatologia i pielęgniarskie sale, lekarskie, na okres jednego roku. Oczywiście, z tego co wiemy i co państwo na komisji tutaj sugerowaliście, odbyłem taką rozmowę telefoniczną z panem doktorem Lange i osobiście. Wypunktowałem sobie te punkty, które państwo tutaj żeście przekazywali, nie ukrywam, że od mieszkańców różne informacje otrzymywałem i na ten temat rozmawialiśmy. Pan doktor też sobie zapisał te kwestie, będzie próbował je wyeliminować z marszu, przeprowadzić także rozmowy z personelem przyjmującym pacjentów, no też m.in. informacją kto, gdzie, kiedy, jak, o wizytach domowych, o telefonach, rejestracji, o przyjmowanych pacjentach, o tych wszystkich kwestiach żeśmy rozmawiali. M.in. też zasugerowałem, że nie jest to dla nas najlepsze rozwiązanie, że przyjmuje trzech lekarzy, bo zawsze lepiej jest jak jest jeden lekarz, bo wtedy jeden o drugim więcej wie, jest więcej i po drugie łatwiej jest podejmować rozmowy, a po drugie ten czas, który dla pacjenta się poświęca jest wtedy znacznie krótszy, bo lekarz zna pacjenta, wie historię jego choroby, a jak co rusz idę do innego lekarza, to ten lekarz, który przyjmuje też chce ten wywiad większy zrobić. Pacjent chce więcej znowu powiedzieć i zamiast przyjąć trzech pacjentów, to przyjmie dwóch pacjentów i te kolejki są dłuższe. Są przypadki, że nie wszyscy są tez przyjęci, bo wiecie państwo, pracuje od do on ma umowę, a po drugie jest tylko 4 dni, to też nie jest najlepsze, bo nie ma piątku, a po piątku w poniedziałek gdzie przyjmuje pani doktor, to też jest wtedy dużo pacjentów, a jest krótszy okres przyjmowania, bo jest 4 godziny, a pozostałe są 5 i ten czwartek chyba jest 3 albo 4 godziny. Tych godzin na przyjmowanie trochę brakuje i w związku z tym są tutaj pewne perturbacje i niepokój pacjentów w związku z tym. Rozmawiając pan doktor Lange obiecał mi, bo mówił, że też prowadził rozmowę z doktorem ze Śląska, który tak się przymierzał, jego znajomy, ale po rozmowie przymierzał się, żeby przenieść się w inny rejon Polski, ale spelzło to na niczym, odmówił. Prowadzi też rozmowy z panią doktor z Międzyrzecza, która pracuje w szpitalu, a byłaby zainteresowana co najmniej 4-dniowym dniem przyjmowania, a ten 5, to ewentualnie może by pan Lange. Także widzicie państwo, to się cały czas toczy, ja tutaj też nie mam możliwości jakiegokolwiek manewru i mogę powiedzieć, że masz być ty czy ty czy kogokolwiek innego, bo to też jest delikatna sprawa. Można by powiedzieć panie doktorze, dajemy panu czas 3 m-ce, jak pan nikogo nie znajdzie, to do widzenia. Możemy ogłosić informację, wysłać do różnych instytucji NFZ itd., ale nie mamy pewności czy ktoś się zjawi, ale jeżeli byłaby, ktoś by przyszedł i chciałby na przykład, to jaką mamy pewność, że będzie tym lekarzem, który będzie zadawał nas wszystkich, no nie mamy takiej pewności. Zresztą przypomnijcie sobie państwo niektórzy, bo na pewno wiele głosów było różnych w całej gminie o panu śp. Panu doktorze Mackiewicz. Niesłuszne często były pod kątem jego osoby oskarżenia, pomówienia, insynuacje, a dzisiaj doceniamy jego pracę, widzimy, że nie tak prosto jest i jak to było dobrze, że mieliśmy go pod ręką cały czas. Był i świadczył dla nas pomoc bez względu na to, która była godzina i

kiedy była niezbędna potrzeba, a na wieś lekarze za bardzo się nie garną, z założenia wychodzą, że jak pacjent będzie chory, to i tak do miasta przyjedzie. Tu chodzi o to, żeby nie wylać dziecka z kąpielą, bo możemy ogłosić jakiś konkurs czy nabór, ale nie wiemy też kogo przyjmujemy, bo tak jak przetarg jest, przyjdzie pięciu czy się zgłosi pięciu i nie wiemy jakim lekarzem jest, jak do tej pracy swojej podejźcie, czy zaspokoї nas wszystkich oczekiwania. Dlatego też jest tu niebezpieczeństwo żeby nie spowodować, że ta firma, która jest, że odejździe i zostaniemy sami i albo nikt się nie zgłosi i niewłaściwa osoba podejmie pracę. Myślę, że na ta nie ma żadnej reguły czy panaceum, że wybiorę tego i tego i będzie nas zadawała wszystkich i będziemy zadowoleni z usługi. Proszę państwa też prowadzimy rozmowy z firmą SHELL, z panem, który chce kupić tą stację w Myszęcinnie, ale sytuacja się trochę skomplikowała, jak państwo wiecie przyjęliśmy uchwałę Rady Gminy o wycięciu tego kawałka dodatkowego do SHELL i się okazało, że budynek, ściana jedna stoi na działce nie SHELLA, tylko na działce naszej. Teraz jest problem, ta jedna część, 98% budynku jest na działce jako SHELL sprzedający, a jeden mur jest na działce gminnej i teraz problem z rozwiązaniem jak to zrobić, bo nawet interpretacja sądów jest skomplikowana. Teraz mecenas i pani Misiaczyk pani notariusz próbują to rozwiązać, teraz niby ten budynek został postawiony niewłaściwie, niezgodnie z procedurą. Nie wiem jak to się stało, że jak wtedy kiedy była budowana stacja SHELL, to ten budynek stał w niewłaściwym miejscu, bo stał za granicą tej działki, którą miał przeznaczone i są komplikacje. Ten pan, który chce kupić tę stację SHELL już by pewnie był po remoncie, żeby ta stację otworzyć jak najszybciej. Mam nadzieję, że po dniach tych majowych interpretację już będziemy mieli i będziemy wiedzieli na czym stanąć. Wszyscy chcą żeby ten temat jak najszybciej zamknąć, ale on niestety stoi, stoi w tym momencie i nie możemy zrobić żadnego ruchu ani manewru z żadną ze stron. Musimy tu zrobić jak należy, bo wiecie państwo, tu są sprawy budowlane i pieniądze w to wchodzi i w związku z tym tu nie można żadnych odstępstw zrobić absolutnie. W marcu 26-27 byłem na zjeździe wójtów i burmistrzów, chyba dwa lata nie byłem, teraz były ciekawe tematy, bo były środki unijne, PROW itd. tematyka mnie zainteresowała i w związku z tym pojechałem na ten zjazd. Muszę państwu powiedzieć, że przetarg na kanalizację, etap IV został już zamknięty, w przetargu brało udział 6 firm, wygrała firma Szpakowski z Sulechowa za kwotę 299.858,71 zł, umowa została podpisana i termin realizacji jest do 31 sierpnia. Też ogłosiliśmy przetarg na infrastrukturę sportową w Myszęcinnie, Smardzewie i w Szczañcu. Państwo doskonale wiecie co tam ma być robione, składanie ofert jest do 12-maja i w tym samym dniu będą koperty otwarte, jeżeli dokumentacja będzie w porządku, nie będzie odwołań, to na początku czerwca zaczniemy realizację tych zadań. Przygotowujemy także przetarg na park w Szczañcu, etap pierwszy, tak się nie nazywa etap pierwszy, ale tak umownie mówię, bo żeby temat parku w Szczañcu zamknąć, to musi być drugi etap, żeby ten park zagospodarować i mogli mieszkańcy z niego korzystać, a po drugie drogą bezpośrednią korzystamy jako społeczność gminna z różnych uroczystości gminnych, ogólnie gminnych i lokalnych, także on jest ogólnodostępny. W tym parku będzie przebudowa trochę sceny, pękają ścianki, murki oporowe, ławki będą wymienione, kawałek chodnika przy tej scenie. Tak państwu powiem, problemy są wielkie z konserwatem zabytków, żeby cokolwiek w parku zrobić jeżeli jest wpisany do krajowego rejestru zabytków czy gdziekolwiek jest to wpisane, są takie schody. Jeżeli my chcielibyśmy pewne rzeczy zrobić tak a nie inaczej, ale konserwator zabytków mówi basta, nie, tam jest ścieżka jakaś tam granitowa, pol-brukowa

czy jakaś, czy z naturalnego kruszywa i koniec, nie ma dyskusji. Ławki może takie, nie, ma wrócić do cech historycznych z XVII czy XVIII wieku, żeby to komponowało z historią, która kiedyś była i takie są ciężkie przeprawy. Zresztą nawet mieliśmy, przez pół roku się miotaliśmy z tym, żeby ten projekt przepchnąć, żeby te uzgodnienia jakoś tam uargumentować, przekonać.

Pan Paweł Pytel - mieszkaniec Szczańca – przepraszam, ale kto w ogóle wykonywał taki projekt zagospodarowania parku?

Pan R. Walkowiak – a to zagospodarowanie parku kompleksowo nie mamy całego. Mamy tylko tutaj tą widownię, żeby zrobić te siedzenia, ławki żeby zrobić, pod ławkami żeby było utwardzone i obrzeża tej sceny. Sceny nie naruszamy jako struktury sceny, nie zmieniamy jako globalnie.

Pan P. Pytel - można przecież taki konserwator zabytków czy czegoś tam nie wiem może dać wytyczne i można.

Pani B. Amrogowicz - ale wytyczne zostały dane.

Pan P. Pytel - ale chodzi mi o to, że można ogłosić konkurs na projekt zagospodarowania takiego terenu w oparciu o wytyczne i wtedy będziecie mieli wybór 10 projektów a nie jednego, a nie sugerowali się tylko swoją wiedzą na ten temat.

Pani B. Amrogowicz - my sugerowaliśmy się analizą historyczno-przyrodniczą parku, która została wykonana przez architekta przyrody panią Agnieszkę Kochańską z Zielonej Góry, która zajmuje się koncepcjami zagospodarowania parków i zgodnie z tą koncepcją, która otrzymała akceptację konserwatora zabytków, został przygotowany projekt budowlany, który z kolei też musiał zyskać akceptację konserwatora zabytków i taką akceptację zyskał. I dopiero z tym projektem mogliśmy udać się do Starostwa Powiatowego, żeby zatwierdzić projekty budowlane.

Pan R. Walkowiak - jak gdyby koncepcji zagospodarowania parku nie mamy, jeżeli będziemy robić drugi etap i będą jakieś pieniądze i będzie nas stać na szerszy zakres, to wtedy ewentualnie ten wycinek, który jest w tej koncepcji poszerzyć o pozostałe inne elementy jak ścieżki jakieś tam ławeczki, czy jakieś tam inne rzeczy itd.

Pan P. Pytel - ja zajmuję się projektowaniem i wielokrotnie zetknąłem się z takimi działaniami gminy, że są ogłaszane otwarte konkursy na zagospodarowanie przestrzenne takiego terenu i wtedy odgórnie ma się całą jak gdyby kompleksową wizję na taka przestrzeń i później realizuje się to etapami i to wszystko się odbywa w założeniu o konkretne.

Pan R. Walkowiak -panie Pawle my mieliśmy tyle pieniędzy, żeby zrobić to, co używamy bezpośrednio, na co dzień.

Pan P. Pytel - ja tylko zwracam uwagę, że państwo się skupili na scenie.

Pan R. Walkowiak - na ławkach, gdzie mieszkańcy przychodzą.

Pan P. Pytel - tak, ja rozumiem, tylko to jest cały park i powinno się moim zdaniem myśleć o tym kompleksowo, a nie wyrywkowo, bo wtedy robi się chaos.

Pan R. Walkowiak - nigdy nie planowaliśmy, żeby zmienić koncepcję, żeby zmienić umiejscowienie sceny, ona gdyby była robiona generalnie całego parku, czy byłaby częściowa, to nigdy nie planowaliśmy żeby tą scenę zburzyć i w innym układzie geometrycznym ją umiejscowić gdzie indziej. Ona pozostaje niezmienna w tej samej bryle i w tym samym kształcie, tylko po prostu żeby ją wzmocnić.

Pan P. Pytel - no tak, ale ja mówię o tym, że przykładowo rodzaj nawierzchni, mała architektura, to wszystko może być zaplanowane odgórnie i spójnie, żeby to wszystko było spójne koncepcyjnie.

Pan R. Walkowiak - jak będziemy robić drugi etap, to wtedy zagospodarujemy całość z tą małą architekturą, z alejkami itd. wtedy na pewno do tego wrócimy i wtedy możemy wrócić do całości parku jako od młyna do pana Chmielowca i tutaj do rzeki czy tylko w tej części. To wszystko zależy czym gmina będzie dysponowała, jaką kwotą. My wiemy o tym, że można zrobić koncepcje całego parku, wyrzucić na koncepcję 60 czy 50 tys. zł.

Pan P. Pytel - ale właśnie nie, ja tutaj mówię jak gdyby o procedurze konkursowej, bo jest wielu zdolnych młodych urbanistów, którym wystarczy dać fajną zachętę w postaci 5 tys. zł. i dostanie pan tyle projektów, że będzie pan przez tydzień wybierał z tego.

Pan R. Walkowiak - wątpię, żeby za 5 tys., no to jak będziemy robić, to się zwrócimy do pana, żeby pan za 5 tys. zrobił, dobrze?

Pan P. Pytel - ja nie mówię o sobie, bo ja nie załatwiam sobie tutaj interesu, tylko, że to tak fajnie działa.

Pan R. Walkowiak - zwrócimy się i jak zrobią za te 5 tys., to ja będę bardzo zadowolony jak ktoś mi koncepcję parku zrobi za 5 tys. Na pewno jeżeli to będzie miała być koncepcja, szerszy zakres, to na pewno będzie ogłoszone zapytanie czy konkurs na wybranie koncepcji i za koncepcję też trzeba będzie zapłacić, bo każdy swoją cenę musi wprowadzić, bo nikt za darmo nie będzie robił.

Pani W. Sieńkowska - panie wójcie, ja pozwolę się teraz wtrącić i zapytać, pan powiedział, że analiza została przeprowadzona przez architekta, ale sam projekt już przez osobę uprawnioną przez biuro projektowe? Ale bez ewentualnie zapytań innych wykonawców?

Pani B. Amrogowicz - są zapytania ofertowe.

Pan R. Walkowiak - bo to nie jest tak duży koszt, ale jak gdyby zapytania mamy, tam gdzie są środki unijne, to staramy się zrobić, żeby było zapytanie o cenę, jeżeli przekroczy 10 tys. euro, to jest zapytanie o cenę, a jeżeli przekracza 14 tys. euro, to jest przetarg.

Pan P. Pytel - chodzi mi o to, że szkoda ograniczać się do jednej pracowni skoro można te same pieniądze dać jako konkurs i wtedy dostanie się 10 koncepcji i będzie się miało w czym



wybierać a nie ograniczenie się do jednej pracowni i płacenie jednej pracowni. Tylko na to chciałem zwrócić uwagę.

Pan R. Walkowiak -proszę pana, my nie robiliśmy całego zagospodarowania parku, my tylko zrobiliśmy fragment sceny i siedzeń.

Pan P. Pytel -dlatego ja też zwracam na to uwagę, że w moim odczuciu to jest błąd.

Pan R. Walkowiak - i teraz nawet jakakolwiek pracowni byłoby, to bryła jest ta sama, trzeba tylko wzmocnić boki, ławki, z utwardzeniem pod ławkami, nie ma tu żadnej wielkiej filozofii. Wielkiej koncepcji zagospodarowania też nie ma. Ciekawszą rzeczą i polem do popisu będzie wtedy jeżeli będziemy chcieli zrobić pozostałą część, bo ta bardziej wypoczynkowa, rekreacyjna, spacerowa powinna być zrobiona w tym szerszym zakresie. Na dzień dzisiejszy nas nie stać, jeżeli my mamy tutaj w obliczu kilku lat, że chcemy następny etap kanalizacji zrobić za kwotę szacunkową, bo sami na podstawie kosztów możemy wyliczyć, to dobrze jak za 11-12 mln. zł. wykonamy to, co powiedziałem: Smardzewo, Opalewo, Dąbrówka Mała, rurociąg tłoczny, zlewnia i oczyszczalnia ścieków. Jeżeli starczyłoby czasu następnej radzie, to byłby sukces, a przecież jeszcze będą inne zadania, trzeba coś robić jeszcze innego, dlatego istotną rzeczą jest, żeby się przygotować i jak najwięcej pieniędzy pozyskać, żeby można było to w sposób racjonalny zrobić i w ramach małego naszego budżetu po prostu wyciągnąć jak najwięcej z tych pieniędzy unijnych. Jeszcze nie powiedziałem, że przetarg przygotowujemy na następne zadanie, muszę też dodać, że mieliśmy kontrolę tzw. rekontrolę, drugą kontrolę po wykonanej płatności za kanalizację etap I kanalizacji, bo była jedna kontrola po złożeniu wniosku o płatność, teraz jest druga kontrola, także każde rzeczy, które są kontrolowane dwuetapowo. Jeden etap po zakończonej inwestycji bezpośrednio, a drugi po jakimś czasie jeszcze powtórna kontrola kontroli, czyli tzw. rekontrola tego zadania. Dzisiaj mamy kontrolę pierwszą ale etapu III kanalizacji, którą w ubiegłym roku robiliśmy, bo złożyliśmy wniosek o płatność i po złożeniu wniosku przyjeżdżają przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego z PROW i komisja przyjeżdża wykonać kontrolę, zobaczyć czy wszystko jest wykonane zgodnie z procedurami, z projektem, z tym co zapisaliśmy w projekcie, we wniosku, który był składany itd. jeżeli wszystko będzie pomyślnie, to wtenczas będzie adnotacja, że jest zadanie wykonane i wtedy PROW przygotowuje płatność, którą my już zapłaciliśmy, bo musieliśmy wziąć kredyt w BGK i z WFOŚ na realizację tego zadania. I teraz jeżeli wszystko będzie dobrze, to co braliśmy na wyprzedzające finansowanie, to te pieniądze dostaniemy i prześlemy do BGK, natomiast to, co jest po naszej stronie, to my musimy wyłożyć z budżetu albo z kredytu. Przewidujemy, mamy informację, że będziemy mieć następną kontrolę, ale to w perspektywie.

Pani W. Sieńkowska - ja pozwolę się odnieść dzisiaj do rozmowy wójta z panem doktorem, ja rozumiem, że pan wójt umówił się na jeszcze jedna rozmowę z panem Lange?

Pan R. Walkowiak -zobaczymy co po tej rozmowie, czy pewne elementy się poprawią, unormują pewne rzeczy, to sprawa otwarta jest.

Pani W. Sieńkowska - no właśnie słusznie pan wójt zauważył, sprawa otwarta, jeżeli sytuacja się nie zmieni, to będziemy podejmować decyzje o zmianie.



Pani W. Sieńkowska - ale z doktorem Lange, to rozmawiałem na zasadzie takiej, że rozmawiamy, to nie znaczy, że ktoś na kogoś coś, tylko żeby pewne rzeczy unormować i niedużym nakładem spowodować, że pacjent, który przyjdzie będzie bardziej zadowolony.

Pani W. Sieńkowska - pozwolę sobie powiedzieć, że osobiście rozmawiałam z panem doktorem Rawickim, który czeka na ofertę pana Lange, mówił, że nie rozmawiał z nim. Mówił, że on jest gotów przyjeżdżać do Szczawnica, ale czekam na razie, zapytałam go wprost, że słuchy chodzą, że doktor miałby do nas przyjeżdżać, a sytuacja, tak jak omawialiśmy na komisji jest straszna, a powiem, że jeszcze gorsza. W poniedziałek kiedy byłam, bo było ok. 10 osób z Gminy Szczanec i doktor Rawicki, który wtedy przyjmował powiedział do mnie, że kilkanaście osób jest z Gminy Szczanec, bo gdzieś tam do lekarza się nie dostają, a lekarze odsyłają na pogotowie. Ja w tej chwili mówię to z własnego doświadczenia.

Pan R. Walkowiak - a gdzie pani była, doktor Rawicki gdzie przyjmuje.

Pani W. Sieńkowska - na pogotowiu.

Pani B. Amrogowicz - doktor Rawicki przyjmuje w bardzo wielu miejscach.

Pan R. Walkowiak - prawdopodobnie w Trzcielcu, w Brójcach i w szpitalu.

Pani W. Sieńkowska - ma w poniedziałki akurat dyżur i ja byłam. Telefon u nas w przychodni jest jakby czynny, nie odbierany jeśli się chce zgłosić. Bardzo bym prosiła, żeby pan wójt to dalej monitował.

Pan R. Walkowiak - wypisałem tutaj z 15 punktów i te tematy rozwinęliśmy, nie będę tutaj o szczegółach mówił, bo wydaje mi się, że nie ma potrzeby. Pewne rzeczy sygnalizowaliśmy i będziemy czekali na pewien etap rozwoju sytuacji, czy pewne rzeczy chociażby w części będą zrealizowane i poprawione. Ja doktora Rawickiego nie znam, a z tego co się orientuję, to wiem, że przyjmuje w trzech miejscach. Jeżeli przejąłby praktykę Lekarza rodzinnego, to będzie podnajmował lekarzy, którzy by tu przyjmowali i też nie obejdzie się na jednym lekarzu. Pan Rawicki nie przyjdzie tu na cały etat, by zająć się praktyką lekarza rodzinnego wyłącznie w Szczawnicu.

Pan Józef Wencel - trzeba do funduszu zwrócić się z ofertą.

Pan R. Walkowiak - poczekajmy, dopiero przyjmuje na tej zasadzie niecały miesiąc. Dajmy trochę pewne rzeczy unormować. Umowa jest na rok czasu, nie dłużej, będziemy się przyglądać, pewne rzeczy po rozmowach się tutaj wyklarują, unormują. Dajmy sobie spokój, to musi się dotrzeć.

Pan D. Sokołowski - do końca roku nie będzie już pacjentów, nie będzie kogo przyjmować.

Pani W. Sieńkowska - kiedy wezwałam pogotowie, zapytano mnie o lekarza i powiedziałam, że doktor Lange przejął nasz ośrodek, bo akurat taka wiedzę miałam, to ci lekarze powiedzieli, że będziecie państwo mieć ciężki rok. A za rok może nie być już pacjentów.

Pan D. Sokołowski - są sytuacje, gdzie ktoś, żeby wypisać receptę, to musi 2 dni L4 brać, bo w jeden dzień tam siedzi, czeka w kolejce, potem pani doktor wychodzi, trzaska drzwiami i mówi, że reszta jutro i przychodzi na drugi dzień, bierze dwa dni L4, żeby mu przepisać leki.

Pani W. Sieńkowska - telefon jest nieodbierany.

Pan W. Karcz - najdziwniejsze się dzieje to, że dopóki lekarz nie przyjdzie do przychodni, to telefon normalnie jest sprawny, a w momencie kiedy lekarz przychodzi do gabinetu, to automatycznie telefon pokazuje zajętość. Więc pytam, do kogo się mamy zgłaszać? W poniedziałek i wczoraj robiłem ten sam manewr, stojąc przy okienku, wykręciłem numer przychodni, telefon leży przede mną na biurku, nie wykazuje żadnej aktywności, więc pytam się co się dzieje? Z gniazdka ktoś go wyłącza, czy ma centralną blokadę, bo innego wytłumaczenia nie ma. To się dzieje tylko w momencie kiedy przyjmuje lekarz, lekarz o 13 z minutami wychodzi i telefon jest dostępny i możesz sobie wtedy dzwonić nie wiem do kogo. Ja nie jestem osobą kompetentną żeby ocenić w którym miejscu zagraża życiu, a w którym nie.

Pani Regina Wojtek - sołtys z Koźminka - o wizycie domowej w ogóle się nie mówi, nie przyjadą na wizytę domową w ogóle.

Pani W. Sieńkowska - nie odbierają telefonu w momencie kiedy jest lekarz, bo pielęgniarka informuje, że trzeba zadzwonić wtedy kiedy jest lekarz i zapytać czy przyjedzie na wizytę domową, to w ciągu tych trzech godzin, ja to też potwierdzam, bo mówię, kiedy byłam w poniedziałek w Świebodzinie było przynajmniej 10 osób tutaj z naszej gminy.

Pani R. Wojtek - na pogotowiu nie przyjmą, bo w tym czasie lekarz przyjmuje.

Pan R. Walkowiak - jeżeli chcecie, to ja mogę doktora Lange umówić na komisję

Pani W. Sieńkowska - ale co to nam da?

Pan R. Walkowiak - no właśnie, ja przekazałem wszystko o czym mówię, będziemy obserwować, a może akurat pani doktor z Międzyrzecza przyjdzie tu na cały 5-dniowy okres i ona będzie zarządzała. Dla nas najlepiej byłoby gdyby przyszedł lekarz, jest mieszkanie, mieszka tu i realizuje praktykę lekarza rodzinnego i tylko i wyłącznie tym się zajął.

Pan D. Sokołowski - pytanie takie do pana wójta w kwestii tego artykułu, którego miałem przyjemność przeczytać czy też nie, bo dowiaduję się tam rzeczy, bo byłem zaskoczony tym artykułem i pana wypowiedziami cytowanymi, chyba, że to zostały przekłamane przez pana redaktora wypowiedzi w kwestii budowy oczyszczalni. Dowiedziałem się nagle i niespodziewanie, że w czerwcu już pan planuje rozpocząć, niech mi pan da skończyć, dokumentację i rozpocząć jakby proces realizacji tej inwestycji. Stwierdza pan też tam w tym artykule, że stać nas też na oczyszczalnię rzędu 4 mln. zł. Budżet gminy jest na dzień dzisiejszy, na ten rok prawie na 1,5 mln. zł. zadłużony. Mówimy przed chwilą o 60 tyś. na drogę do Kielcza i broń Boże nie można więcej, bo nas nie stać i nagle mamy 4 mln., minus 1,5 mln. mamy 4 mln. Mówi tam pan też o sytuacji, gdzie radni blokują panu tą inwestycję, co już w ogóle jest jakimś żartem i kpiną, bo po pierwsze inicjatywa budowy oczyszczalni dla



Gminy Szczaniec wyszła tylko i wyłącznie z inicjatywy Rady Gminy już nie wymieniając zasług poszczególnych osób. Jedyna szansa na to, żeby rozpocząć cokolwiek w tej kwestii, to była szansa realizacji tej inwestycji z Gminą Trzciel. Tą szansę pan zaprzepaścił i nagle się dowiadujemy, to są dla mnie cuda z kosmosu, będziemy rurociąg tłoczny ze Smardzewa robić w tym roku, będziemy planować już w czerwcu podejmować ostateczne decyzje o realizacji tej inwestycji budowy tej oczyszczalni, która ma kosztować 4 mln.

Pan R. Walkowiak - panie Sokołowski, niech pan się nie powtarza i niech pan bzdur nie opowiada.

Pan D. Sokołowski - proszę pozwolić mi skończyć, proszę się uspokoić, kultury trochę. To, że pan kłamie w gazetach, to jest jedna, a kultury trzeba jeszcze trochę mieć, żeby dać komuś się wypowiedzieć.

Pan R. Walkowiak – niech pan liczy się ze słowami, bo pan kłamie.

Pan D. Sokołowski - mówi pan o pozyskiwaniu środków unijnych, niech pan mi da skończyć.

Pan R. Walkowiak - do protokołów można sięgnąć i komisji, co ja mówiłem na ten temat, nigdzie nie mówiłem o żadnym czerwcu, o żadnym wrześniu, ani o żadnym innym miesiącu, tylko powiedziałem w perspektywie.

Pani W. Sieńkowska - proszę państwa, jeżeli się sytuacja nie uspokoi, to ja za chwilę przerwę obrady.

Pan R. Walkowiak – miej pan pretensje do redaktora, do redaktora miej pan pretensje, nie do mnie, ja artykułu nie pisałem.

Pan D. Sokołowski - przed chwilą pan powiedział tutaj też, że trzeba się spieszyć, w tym roku już trzeba przystępować do pozyskiwania unijnych środków na te cele. W gazecie jest napisane, że trzeba w tym roku bo się kończą środki. Teraz się zaczynają 2014-2020 – to pan powiedział dzisiaj. Pana zacytuję słowa, że żeby do jakiejś inwestycji przystępować do pozyskiwania środków, to trzeba mieć zabezpieczone środki własne. Tych środków nie mamy, bo też wiemy, że nie mamy, mamy 1,5 mln zadłużenia, więc ja nie wiem o czym pan mówi, to znaczy tak, ja wiem, o czym pan mówi, ja rozumiem, że zbliżają się wybory, ale kłamać w ten sposób, żeby wprowadzać w błąd mieszkańców gminy, to są żarty czyste, w czystej postaci.

Pan R. Walkowiak - proszę bardzo, ja proszę pana artykułu, to jest raz, artykułu nie pisałem.

Pan D. Sokołowski - no to dlatego powiedziałem na początku, być może przekłamał pan redaktor.

Pan R. Walkowiak - jeżeli chce pan zaistnieć i w protokole i że pan jest dzisiaj aktywny, to proszę pana proszę się operować tym.

Pan D. Sokołowski - może zdążył się przyzwyczaić.

Pan R. Walkowiak - niech pan posłucha, teraz ja mówię, przestałem panu przeszkadzać.

Pani E. Baranowska - kultury.

Pan R. Walkowiak - i teraz jeżeli proszę pana pan chce mówić prawdę, to niech pan się posiłkuje tymi słowami, które padają na komisjach czy na sesji. Ja nigdzie nie powiedziałem ani na komisji, ani na żadnej sesji o budowie oczyszczalni ani w tym roku ani w czerwcu.

Pan D. Sokołowski - o tym mówię, a w gazecie jest.

Pan R. Walkowiak - ani w żadnym sierpniu, ani w innym. Jeżeli cokolwiek, to proszę sobie sięgnąć do protokołów z sesji czy komisji, bo są płyty, można sobie przesłuchać i nigdzie takiego stwierdzenia nie powiedziałem.

Pan D. Sokołowski - to po co pan w gazecie mówi.

Pan R. Walkowiak - niech pan mi nie przeszkadza, proszę pana, pan też pisze różne pisma do gazety itd. ja nie mam się bawić z gazetami i pisać o sprostowania, zwracać itd. ja się w takie rzeczy nie bawię, a pan doskonale wie jak postępują dziennikarze, różnie postępują, piszą czasami to, co uważają. Pan powie jedno słowo, a oni dopiszą drugie słowo. Ja tego tekstu nie autoryzowałem proszę pana, żeby to potwierdzał, może pan sprawdzić, zwrócić się do redaktora naczelnego, jak to się zdarza państwu do różnych redakcji zwracać o sprostowania, może pan się zwrócić i zapytać czy artykuł był autoryzowany przeze mnie, żeby pan mnie oskarżał, że ja o tych datach mówiłem. Pan jest w błędzie panie Sokołowski, niech pan się zwróci i dostanie pan odpowiedź czy artykuł był autoryzowany. Jeżeli nie był, to nie są moje słowa proszę pana o tych datach, o których pan mówi, można w protokołach sprawdzić o jakich datach ja mówiłem, o jakiej perspektywie budowy oczyszczalni, o jakiej perspektywie budowy sieci kanalizacyjnej dla tych miejscowości i w kierunku Smardzewa żeby pójść. Chyba jasno się wypowiadałem i chyba wszyscy pamiętacie co mówiłem, na pewno o takich rzeczach nie mówiłem, można to zasięgnąć w protokołach i odczytać, jak trzeba będzie, to poświęcę się i będę szukał albo poproszę i przedstawię panu, żeby przytoczyć te argumenty.

Pan D. Sokołowski - ale ja wiem, że pan o tym nie mówił?

Pan R. Walkowiak - ach mówiłem czy nie mówiłem.

Pan D. Sokołowski - nie mówił pan nigdy o tym, że w tym roku będziemy budować oczyszczalnię, bo to jest nierealne.

Pan R. Walkowiak - to mniej pan pretensje do tego redaktora, nie do mnie.

Pan D. Sokołowski - on cytuje pana słowa ten redaktor, dlatego pytam o to.

Pan R. Walkowiak - nie cytuje moich słów.

Pan D. Sokołowski - cytuje, tam jest cytat, powiedział wójt.

Pan R. Walkowiak - a proszę pana powiedziała pan Błażków i pani Sieńkowska, bo tutaj są, nie wiem czy powiedzieli, czy nie powiedzieli

Pani W. Sieńkowska - ja się do tego odniosę na przyszłej sesji, ja dzisiaj państwa prosiłam, ja za chwilę tą sesję przerwę.

Pan R. Walkowiak - pan panie Błażków na komisji już ostatnio powiedział po co robić teraz już, nie ma sensu teraz robić.

Pan J. Błażków - nie nie nie, chwileczkę, to pan chyba nie zrozumiał, nigdy nie sprzeciwiałem się jakiegokolwiek inwestycji w Gminie Szczaniec i rozwojowi, nigdy się nie sprzeciwiałem. Nie należę do ludzi, którzy odkładają jakieś plany, pan o tym wie, że zawsze zaczynam robotę i ją kończę.

Pan R. Walkowiak - proszę pana ja tego artykułu nie pisałem, jeżeli pan panie Sokołowski chce, to proszę zwrócić się do gazety lubuskiej.

Pani W. Sieńkowska - proszę państwa uważam temat za zamknięty, przechodzimy do następnego punktu.

Do pkt. 9

a) Pani W. Sieńkowska - pierwsza uchwała w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Szczaniec na lata 2014-2020.

Pani W. Sieńkowska - odczytała treść projektu uchwały.

Pani W. Sieńkowska - kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem treści projektu uchwały, proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Stwierdzam, że uchwała została przyjęta.

Uchwała w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Szczaniec na lata 2014-2020.ła przyjęta jednogłośnie i otrzymuje Nr XLIV/261/14.

b)Pani W. Sieńkowska - kolejna uchwała w sprawie zmiany uchwały budżetowej Gminy Szczaniec na rok 2014.

Pani W. Sieńkowska - odczytała treść projektu uchwały.

Pan R. Walkowiak - analizując, to co pani przed chwileczką odczytała dotyczącą zmiany uchwały budżetowej na rok 2014 Gminy Szczaniec, nawiążę do tego, co powiedział pan Sokołowski. Panie Sokołowski, albo pan to robi celowo, albo pan nie zna się na tworzeniu budżetu i na budżecie co tam się pisze jakie kwoty, bo dla pana, to już kilka miesięcy temu przy tworzeniu budżetu też pan nieprawdę mówił, dzisiaj znowu pan mówi nieprawdę o budżecie, o zadłużeniu szczególnie. Proszę pana, gdybym ja myślał pana kategoriami, żeby realizować inwestycje z własnych środków, to ta gmina nic by nie zrobiła. Stapała by tak jak 8 lat temu z miejsca na miejsce i pod butami błoto się robiło, bo coraz bardziej grzęzła. Wracam do tego zadłużenia o którym dzisiaj pan tak mówił o 1,5 mln. zł. Gdyby pan przeczytał dokładnie materiały na dzisiejszą sesję, to by nie mówił pan o 1,5 mln., tylko by pan powiedział o kwocie 859.290 zł. kłamie pan w tym momencie, tu wszystkich kolegów i zebranych na Sali, oszukuje pan, świadomy co, że ktoś nie doczyta się z nich, z kolegów i tu



obecnych, nie proszę pana. Nie proszę pana, jeżeli jest pan tak sławny, to musi pan mówić prawdę. Proszę pan, jeżeli było przy tworzeniu budżetu mieliśmy deficyt budżetowy, ale założyliśmy w tym deficycie budżetowym realizację 4 etapu kanalizacji, gdzie kosztorys był ok. 800 tys. i ta kwota była w tym deficycie ujęta w formie pożyczki czy kredytu. W tej kwocie deficytowej w momencie tworzenia budżetu założyliśmy też 500 tys. dofinansowania jako do wkładu własnego na drogę w Szczańcu. No to chyba pan łatwo policzy, że 800 plus 500 tj. 1,3 mln., zgadza się? Zgadza się. Teraz mówi pan, że 1,5 mln., w błędzie pan znowu jest, bo przecież tu w trzech miejscach pisze, w punkcie 4.1 zaciągniętych pożyczek i kredytów jest 850 tys. tutaj dalej jest, w punkcie 7.2 finansowanie planowanego deficytu do kwoty 859.290 zł i deficyt w punkcie 9.3 : 859.290 zł. Jaki jest deficyt? 1,5 mln czy 859.290 zł? Trzeba to nazywać po imieniu, albo pan nie doczytał i nie czyta, albo pan głupoty opowiada, bo gdzieś ktoś powiedział i pan usłyszał.

Pan D. Sokołowski - tak krótko się odnosząc, wiem o czym pan mówi, ja też wiem o czym ja mówiłem. Mówiłem o założeniach planu budżetu na ten rok, a mówiłem to w kontekście tego, co przeczytałem w gazecie, że mamy 4 mln. na budowę oczyszczalni, na tyle nas stać zostały zacytowane pana słowa więc w tym kontekście zostało to wypowiedziane. Zdaję sobie też sprawę z tego, że Starostwo Powiatowe nie będzie remontować naszej drogi, więc odchodzi nam te pół miliona złotych i wiem, że dzięki temu pomniejszył się ten deficyt do tych 800 tys.

Pan R. Walkowiak - nie proszę pana, to 500 tys. nie odeszło, ono cały czas w budżecie funkcjonuje

Pani E. Baranowska - także one się nie pomniejszyły.

Pan D. Sokołowski - także nie musi się pani martwić, bo ja widzę te kwoty, nikogo nie kłamię.

Pan R. Walkowiak - ale pan kłamie, bo 1,5 mln. powiedział pan przed chwilą.

Pan D. Sokołowski - mówiłem o założeniu planu budżetu i mówiłem to w kontekście tego, że ma pan 4 mln. na budowę oczyszczalni, więc nie wiem kto tu kłamie?

Pan R. Walkowiak - gdzie to jest?, kto powiedział, że 4 mln?

Pan R. Walkowiak - pan w tej gazecie może sobie przeczytać swoje słowa, które zacytował pan Wachnik.

Pan R. Walkowiak - odczyta pan w informacji na sesji, na komisji, może pan sprawdzić czy ja powiedziałem 4 mln., że będzie kosztować oczyszczalnia. Pan jest normalnie, pan to nie wiem, świadomie chyba wszystko robi. Jak można inaczej to odebrać?

Pan D. Sokołowski - za to pan nieświadomie to robi?

Pan R. Walkowiak - jeżeli ja mówię państwu o kwotach, nigdy nie powiedziałem, że oczyszczalnia 4 mln. proszę mi poszukać panie Sokołowski w protokołach, niech pan poszuka, przejrzy, czy znajdzie pan kwotę 4 mln?

Pan D. Sokołowski - zaprzyjaźnionym redaktorom pan mówi, żeby sławę zyskać i głosy do wyborów?

Pan P. Ambroży – jeszcze może nam pani szczegółowo omówić to uzasadnienie do tej uchwały?

Pani E. Baranowska - odczytała uzasadnienie do projektu uchwały budżetowej:

W związku z pismem nr KO.I.3146.3.6.2014.JH Lubuskiego Kuratora Oświaty w Gorzowie Wlkp. się zwiększa się plan dochodów i wydatków:

Dział 854, Rozdział 85415 – 37 148 zł; z przeznaczeniem na dofinansowanie świadczeń pomocy materialnej dla uczniów o charakterze socjalnym do 80% kosztów realizacji zadania.

W związku z otrzymanymi pismami z Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego zwiększa się plan dochodów i wydatków:

Dział 852, Rozdział 85214 – 20 000 zł; z przeznaczeniem na dofinansowanie wypłat zasiłków okresowych w części gwarantowanej z budżetu państwa

Dział 852, Rozdział 85216 – 6 200 zł; z przeznaczeniem na dofinansowanie wypłat zasiłków stałych

Dział 852, Rozdział 85215 – 495 zł; z przeznaczeniem na wypłatę zryczałtowanych dodatków energetycznych za II kw. 2014 r. dla odbiorców wrażliwych energii elektrycznej oraz na koszty obsługi tego zadania realizowanego przez gminę

Dział 010, Rozdział 01095 – 283 460,43 zł ; z przeznaczeniem na zwrot części podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej przez producentów rolnych oraz na pokrycie kosztów postępowania w sprawie jego zwrotu poniesionych przez gminę.

W związku z pismem nr DZG.980-5/14 z Krajowego Biura Wyborczego delegatura w Zielonej Górze zwiększa się plan dochodów i wydatków:

Dział 751, Rozdział 75113 – 4 039 zł ; z przeznaczeniem na przygotowanie i przeprowadzenie wyborów do Parlamentu Europejskiego zarządzonych na dzień 25 maja 2014 r.

W związku z zakończonym postępowaniem przetargowym na zadanie pn. „Budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowości Szczaniec (etap IV)” zmniejsza się plan wydatków oraz przychodów i rozchodów budżetu.

Wprowadza się do budżetu gminy dochody w wysokości 212 834 zł z tytułu zwrotu podatku VAT i przeznacza się na:

udzieleniem pomocy finansowej w formie dotacji celowej dla Starostwa Powiatowego w Świebodzinie na dofinansowanie inwestycji drogowej w miejscowości Kielcze – 60 000 zł,

-wydatki inwestycyjne dróg gminnych – 10 000 zł,

-usługi związane z wywozem nieczystości z cmentarzy komunalnych – 7 000 zł,

-w związku z postanowieniem Sądu Rejonowego w Świebodzinie zwiększa się wydatki na wynagrodzenie, pochodne od niego oraz wypłatę zasądzonych odsetek i zwrotu kosztów procesu; postanowienie Sadu Rejonowego jest konsekwencją zaskarżonej Uchwały Rady Gminy Szczaniec Nr XXXIII/205/13 z dnia 28.08.2013 r. dotyczącej obniżenia wynagrodzenia Wójta Gminy Szczaniec - 47 050 zł

-wymianę pozaszkolną młodzieży – 10 000 zł,

-opracowanie koncepcji wyjścia z aglomeracji świebodzińskiej oraz koncepcji budowy sieci kanalizacji sanitarnej w miejscowościach Smardzewo, Opalewo i Dąbrówka Mała – 60 000 zł,

-wydatki inwestycyjne związane z zakupem kostki polbrukowej na placu w miejscowości Kielcze – 20 000 zł

Pan P. Ambroży – a ta konsekwencja tej zaskarżonej uchwały Rady Gminy, skąd środki weźmiemy na to?

Pani K. Kamińska - Dżumaga – to jest 47 tyś.

Pan P. Ambroży - chyba muszę radnych Aktywnej Jedności zapytać.

Pan D. Sokołowski - a gdzie jest postanowienie sądu.

Pani E. Baranowska - jest.

Pani W. Sienkowska - a dlaczego rada nie otrzymała?

Pani E. Baranowska - do podjęcia uchwały nie jest wam potrzebne postanowienie.

Pan D. Sokołowski - do podjęcia uchwały nam jest to potrzebne, dokument, który potwierdza, że taka decyzja zapadła, a nie, że pani go sobie w domu trzyma czy w szufladzie.

Pani E. Baranowska - to proszę podejść do kadr i zobaczyć.

Pan D. Sokołowski – ja nie będę podchodził, jak pani chce, żeby podejmować pani uchwały

Pani E. Baranowska - to nie jest moja uchwała

Pan D. Sokołowski - to to ma być nam przedstawione.

Pani K. Kamińska – Dżumaga – ale to teraz jest nagroda za to, że pan wójt został ukarany i ktoś to musi zapłacić.

Pan D. Sokołowski - od każdej decyzji sądu przysługuje odwołanie, więc my musimy to dostać.

Pani K. Kamińska – Dżumaga – no zobaczymy czy jeszcze więcej nie dostaniecie.

Pan W. Karcz – przestańmy podejmować wreszcie bzdurne uchwały, za które później niech się wyborcy dowiedzą, że gmina musiała dodatkowe koszty

Niezrozumiała część nagrania.

Pani E. Baranowska - ale to postanowienie nie jest do rady, to postanowienie przyszło do urzędu.

Pan W. Karcz – miało być dzisiaj spokojnie, ale chyba nie będzie.

Hałas, niezrozumiała część nagrania.

Pani W. Sienkowska - proszę państwa, więc 20 tyś. na zakup kostki polbrukowej też ze zwrotu VAT-u?

Pani E. Baranowska – tak.

Pani W. Sieńkowska - czyli my mamy te jakby to powiedzieć pieniądze?

Pani E. Baranowska - to co przyszło ze zwrotu VAT-u.

Pani W. Sieńkowska - czyli my te pieniądze mamy.

Pani E. Baranowska - tak, teraz przyszły w kwietniu.

Pani W. Sieńkowska - i w związku z tym odpowiadam panu Ambrożemu, że też te pieniądze, które wyrokiem sądu mają być zwrócone panu wójtowi, też są w budżecie.

Pani E. Baranowska - planowane są.

Pani W. Sieńkowska - przed chwilą pani powiedziała, że 60 tyś. mamy i na polbruk mamy.

Pani E. Baranowska - tak, ale to jest planowane w tej uchwale.

Pani W. Sieńkowska - i to jest planowane i tak samo te 47 tyś. też będzie, odpowiadam panu Ambrożemu.

Pan R. Walkowiak - oprócz tej różnicy tam jeszcze w tej kwocie są jeszcze inne dodatkowe na płace z innych względów tam.

Pani W. Sieńkowska - tak, tak, także te pieniądze będą.

Pani E. Baranowska - w tych placach także jest zwrot kosztów postępowania procesowego 1,8 tyś. zł. i odsetki naliczone od wypłaty wynagrodzeń i pozostałe odsetki 871 zł od 1 listopada tak jak zasądził sąd do 29 kwietnia są naliczone odsetki.

Pani W. Sieńkowska - czyli wracamy do tego, co powiedział pan Sokołowski, rada nie otrzymała tego postanowienia sądu.

Pani E. Baranowska - ale to jest postanowienie do urzędu, nie do rady.

Pani W. Sieńkowska - tak pani skarbnik.

Pan D. Sokołowski - ale to dotyczy spraw radnych gminy.

Pani E. Baranowska - ale to macie wszystko w uzasadnieniu.

Pani B. Amrogowicz - sprawa z kodeksu pracy, a nie rady gminy.

Pani E. Baranowska - to jest uzasadnienie do uchwały.

Pan D. Sokołowski - ja proponuję, dopóki nie dostaniemy odpisu wyroku sądu czyli dokumentu, który potwierdza taki stan rzeczy, to ten punkt trzeba wyrzucić z tego projektu uchwały, trzeba udokumentować takie rzeczy.

Pani K. Kamińska - Dzumaga - ja prosiłam, żeby tego nie ruszać.

Pani E. Baranowska - ale to nie jest do rady proszę państwa, zrozumcie jedną rzecz.

Pan D. Sokołowski - to po co pani to wpisała w projekt uchwały?

Pani E. Baranowska - jest uzasadnienie, na co przeznaczają się środki.

Pan D. Sokołowski - jeżeli coś takiego się pisze, to na to musi być dowód.

Pani E. Baranowska - ja panu nie daję do każdego

Pan D. Sokołowski - do każdego wyroku sądu służy odwołanie.

Pani E. Baranowska - urzędowi, nie panu.

Pan D. Sokołowski - a kto panu wójtowi obniżył pensję? Urząd?

Pani B. Amrogowicz - to niech pan ma pretensje do Sądu Rejonowego w Świebodzinie, ewentualnie do ustawodawcy, który zapisał, że, a nie do pracowników urzędu czy do kogokolwiek. Taki jest kodeks pracy i proszę mieć pretensje do Sejmu, że takie ustawy przyjmuje.

Pan P. Pytel - ale czy państwo teraz nie powinni działać w interesie gminy i pisać takie odwołanie do sądu, żeby gmina nie ponosiła tych kosztów?

Pani B. Amrogowicz - jeżeli bezprawnie cokolwiek się zabiera, to jak mam pisać, że co? Nie rozumiem pytania.

Pan P. Pytel - jeżeli koszty zostały zasądzone,

Pani W. Sieńkowska - ja bardzo przepraszam panie Pawle, proszę kierować pytania za moim pośrednictwem, dobrze? Ja rozumiem, że pan pyta o to, że w tej chwili nie trzeba najpierw przed podjęciem uchwały odwołać się do sądu, ale to są tak jakby dwie równoległe sprawy.

Pani B. Amrogowicz - to są dyskusje z postanowieniami sądu, więc nie wiem.

Pan D. Sokołowski - odwołać się można, tylko najpierw trzeba mieć odpis wyroku sądu. To nie jest prywatna sprawa, tylko rada podjęła taką decyzję i ktoś ją zaskarżył, ktoś uznał tak a nie inaczej i teraz my mamy uchwałę podjąć nie mając w ogóle dokumentu, który potwierdza taki stan rzeczy.

Pani B. Amrogowicz - a myśli pan, że to jest przekłamanie, że co to jest?

Pan D. Sokołowski - ale ja nie chcę myśleć, ja chcę wiedzieć. Ja nie chcę teraz mówić co ja myślę. Ten punkt trzeba wyrzucić dopóki nie zostaną dostarczone dokumenty, na podstawie których mamy teraz podjąć taką decyzję.

Pani E. Baranowska - innych dokumentów nie wołał pan do tej pory, żeby dać panu dokumenty z LUW, z Kuratorium Oświaty.

Pan D. Sokołowski - no bo widzi pani, zaufanie mam do pani.

Pani E. Baranowska - a tutaj nie mam pan zaufania w tej sprawie?

Pan D. Sokołowski - ja chcę zobaczyć uzasadnienie, mam takie prawo, rada gminy podjęła tą decyzję i mam teraz prawo wiedzieć na jakiej podstawie została ona uchylona.

Pani E. Baranowska - ale to nie jest prawo rady.

Pani B. Amrogowicz - uzasadnienie jakiegokolwiek decyzji sądu jest na pisemny wniosek jak pan się orientuje na pewno, natomiast jeżeli państwo chcecie dyskutować z postanowieniami sądu, to już państwa sprawa.

Pani W. Sieńkowska - ogłosiła 5 minut przerwy.

Po przerwie.

Pani W. Sieńkowska – wracamy z powrotem do uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Gminy Szczaniec na rok 2014, czy przystępujemy do przegłosowania tej uchwały, czy ktoś jeszcze ewentualnie ma jakieś pytania?

Pan K. Sołtysik - ja bym chciał się zapytać o te 60 tys. na opracowanie koncepcji na budowę sieci kanalizacyjnej, czy to jest taka kwota i zaczerpnięta była informacja odnośnie wartości?

Pan R. Walkowiak - odpowiem krótko, oczywiście jest to szacunkowe i zapytajcie w Trzcielu, za opracowanie koncepcji, którą też pan Sokołowski i pani Przewodnicząca też wysłuchali, Trzciel prawdopodobnie zapłacił ponad 30 tys., w związku z tym ja nie mówię, że tyle będzie wykorzystane, oczywiście zrobimy zapytanie o cenę na poszczególne zadanie, bo prędzej nie mogę tego ogłosić, dopóki nie ma tego w budżecie zaplanowane. W Związku z tym, jeżeli przyjmiecie państwo tą uchwałę i będzie to zaplanowane w budżecie, że te środki są, no to wtedy ja mogę podjąć pewne kroki i zapytać, bo dwa tematy mamy. Mamy temat wyjście z aglomeracji i za chwilę będę chciał państwa zapytać żebyście się opowiedzieli wszyscy jako złożony wniosek, że państwo zobowiązujecie mnie do tego, żeby podjąć kroki dotyczące wyjścia z aglomeracji, bo to jest tylko tak mówione, a za trzy miesiące ktoś sobie powie, że wójt sobie wymyślił sam, prawda? Bo chociaż będzie w protokole zapisane, to i tak powiedzą, że wójt sobie wymyślił i po swojemu zrobił, nie bo na ten temat rozmawialiśmy, a dzisiaj mamy już tutaj pewną kwotę zabezpieczoną, w związku z tym ja już oficjalnie będę musiał taki krok zrobić. Jak mogę zlecać coś komuś jak nie ma pieniędzy zabezpieczonych. W związku z tym będę chciał dzisiaj usłyszeć od państwa też tą informację o złożonym wniosku, że państwo też wyrażacie zgodę poprzez głosowanie na wystąpienie z aglomeracji świebodzińskiej, bo to jest ważna rzecz i ewentualnie utworzeniu nowej aglomeracji tu szczanieckiej. Jeszcze tej kwestii nie rozstrzygnęliśmy czy to będzie mała, na bazie miejscowości, które mają oczyszczalnie, czy poszerzymy jeszcze o fragment jeszcze tych trzech miejscowości, o których tutaj mówimy, że będzie większa. Na dzień dzisiejszy, dostałem pismo, odpowiedź z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego i od pani Marszałek z UM i tam jasno nie jest jeszcze sprecyzowane, bo jest kwestia podjęcia różnych tutaj wariantów jak się do tego przygotować. Rozmawiałem m.in. z tym panem, o którym tutaj rozmawialiśmy, dotyczące wyjścia z aglomeracji, który by nam operację tutaj wyjścia z aglomeracji przeprowadził, on też jeszcze dokładnie jeszcze nie wie i po niedzieli, po świętach zamierzamy pojechać z panią Beatą do UM, do pani, która się tymi rzeczami zajmuje i żeby ona jasno pewną rzecz sprecyzowała, czy ewentualnie byłaby w stanie odpowiedzieć. Bo kwestia jest tego typu, jeżeli my przyjmiemy rurociąg tłoczny, jakbyśmy

chcieli utworzyć tą większą aglomerację ze Smardzewem, Ojerczycami i Dąbrówką Małą, czy możemy zrobić jak gdyby z własnych środków albo z PROW, bo prawdopodobnie jest szansa, że będą jakieś środki w PROW-ie rurociąg tłoczny, który nie jest wliczany do kilometrów sieci, bo o środki w PROW-ie nie musi być 120 mieszkańców na kilometr sieci. Tego oni nie respektują i gdyby była taka możliwość, że my wybudujemy z własnych środków, ewentualnie z PROW rurociąg tłoczny ze Smardzewa do Szczañca, który nie będzie brany do kilometrów sieci, wtedy moglibyśmy złożyć do UM na przykład na oczyszczalnię i na realizację sieci Smardzewo – Dąbrówka - Opalewo. Wtedy tych kilometrów mamy mniej, bo już ten rurociąg tłoczny odchodzi i my wtedy, jest szansa, że ten wskaźnik 120, jest szansa, że uzyska. Tylko czy można będzie w ten sposób zrobić, dlatego musimy teraz te wątpliwości rozwiązać. Na pewno będzie to trudne, bo składając wniosek, powiedzą nam, jak składacie wniosek, no to jak popłyną te ścieki, czy nie zakwestionują nam tego. To teraz takie jest trochę.

Pan K. Sołtysik - to teraz pierwszym krokiem wystąpienie jest z aglomeracji.

Pan R. Walkowiak - na musimy wystąpić, bo mamy całą gminę w tej aglomeracji, rozumie pan? My musimy zostawić albo mały kawałek i to co jest, albo powiększyć o to co chcemy, a pozostałe wioski z aglomeracji wygenerować, wyrzucić, bo nie jesteśmy w stanie zrobić tego, logiczne jest.

Pani B. Amrogowicz - ta procedura jest dość długa.

Pani W. Sieńkowska - czyli państwo chcecie równolegle prowadzić tutaj sprawę związaną z wyjściem z aglomeracji i przygotowywać koncepcję.

Pan R. Walkowiak - przygotować do utworzenia nowej gminnej, małej. W UM jeżeli byłaby taka możliwość, bo wiadomo, że będziemy ubiegać się o środki, bo oczywiście trzeba być przygotowanym na to, żeby się ubiegać, to tam aglomeracje wpisane do krajowego programu oczyszczania ścieków komunalnych i te aglomeracje do 10 tys., jeżeli byśmy taką aglomerację utworzyli, pow. 2 tys. do 10 tys., to przy pozyskiwaniu środków możemy być potraktowani bardziej priorytetowo, może będzie jakiś dodatkowy punkt, albo coś tego typu. Natomiast te, które będą jednostki rozproszone, nie będzie aglomeracji żadnej, a będą chciały pozyskiwać, to będzie jak gdyby dalej, bo priorytetem będą te, które będą w aglomeracjach wpisanych do programu oczyszczania ścieków komunalnych. Pomimo, że my wystąpimy powyżej 15 ze świebodzińskiej, ale założymy mniejszą, że będzie od 2 do 10, to jesteśmy w tym krajowym programie wpisani. Jest wiele takich mechanizmów, które trzeba będzie przewidzieć, ewentualnie zaryzykować, bo na dzisiaj jeszcze nie jest nic wykrystalizowane w 100%, ale czekać za długo też nie można.

Pani B. Amrogowicz – dokumentacja programu operacyjnego już trafiła do komisji Europejskiej, także dopiero kiedy Komisja Europejska podejmie decyzje, zatwierdzi, to wtedy będzie jasne co jest.

Pan R. Walkowiak - dzisiaj nikt za bardzo nie chce wybiegać do przodu, bo jeżeli Komisja europejska nie zatwierdziła, nie przybiła tej swojej pieczętki, że akceptuje, to nikt nie chce za bardzo mówić jak będzie, można jedynie przewidywać.

Pani W. Sieńkowska - dobrze, to ja jeszcze hipotetycznie zapytam pana wójta o jedną rzecz, zakładając, że uda się wyjść z aglomeracji rada przyjmie przedstawioną koncepcję budowy

sieci kanalizacyjnej, to co dalej i się zrobi i już się zrobi październik i będzie dalej podejmować decyzję o budowie tej kanalizacji? Czy wójt widzi możliwość znalezienia tych pieniędzy?

Pan R. Walkowiak - to dopiero w następnym etapie, to nie dzisiaj, co najmniej żeby przygotować, to trzeba minimum 9 miesięcy, żeby przygotować się do tego, żeby mieć dokumentację projektową. Samo wyjście z aglomeracji będzie trwało z 3 m-ce i powołanie nowej, potem jeżeli byśmy tu podjęli decyzje, że chcemy w tym kierunku iść, to po przedstawionej jakiejś tam koncepcji, jeżeli ona będzie zbliżona do koncepcji, o której tutaj mówię, to trzeba będzie wykonać, zwrócić się znowu, przetarg zrobić na wykonanie map geodezyjnych, projektowych, potem dokumentację projektową i na oczyszczalnię i na sieć itd., to następnej jest 5-6 m-cy i otrzymanie pozwolenia na budowę, to następne minimum 4 m-ce, to jest ok. roku jak nic.

Pan D. Sokołowski - mój wniosek, żeby z tego projektu uchwały wyrzucić ten punkt odnośnie postanowienia sądu do czasu aż ten dokument, na podstawie którego mamy podjąć decyzję nie zostanie przedłożony radnym.

Pani B. Amrogowicz - orzeczenie uprawomocniło się 22 marca 2014 r. i podlega wykonaniu, zobowiązanie urzędu jest takie, że do końca kwietnia zostaną te zobowiązania wypłacone.

Pan D. Sokołowski - to w takim razie ktoś nie dopełnił obowiązku.

Pani B. Amrogowicz - nie ma żadnego obowiązku, wszystko jest dopełnione jak najbardziej, państwa decyzja będzie skutkowała tym, że narażacie nas na dodatkowe koszty związane z ustawowymi odsetkami i niewywiązanie się z postanowienia sądu.

Pan D. Sokołowski - państwo narażacie nie informując wcześniej o takich rzeczach, tylko po uprawomocnieniu się wyroku bez przedłożenia tego wyroku piszecie projekty uchwał.

Pani B. Amrogowicz - nie musimy panu przedstawiać żadnego wyroku ani żadnego postanowienia, także tutaj nie ma pan racji. A druga strona medalu jest taka pani przewodnicząca, że w uchwale, którą państwo macie są zapisane dofinansowanie tego projektu na dofinansowanie tej drogi w Kiełczu, są inne rzeczy, które też muszą ruszyć, także to znacznie nam też komplikuje pracę.

Pan D. Sokołowski - ja mówię o jednym punkcie, nie o całej uchwale.

Pani B. Amrogowicz - nie uchwała budżetowa jest w całości podejmowana tak jak jest, państwo macie uzasadnienie, albo ją przyjmujecie, albo odrzucacie, także musicie być świadomi konsekwencji i jeżeli podejmiecie państwo uchwałę, że ta nie przejdzie, no to w takim wypadku działacie niestety niezgodnie z prawem.

Pan P. Ambroży - pani przewodnicząca głosujemy nad uchwałą, która jest przygotowana.

Pani W. Sieńkowska - kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem treści projektu uchwały, proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Stwierdzam, że uchwała została przyjęta.



Uchwała w sprawie zmiany uchwały budżetowej Gminy Szczaniec na rok 2014 została przyjęta większością 6 głosów, 0 głosów przeciwnych, 7 głosów wstrzymujących się i otrzymuje Nr XLIV/262/14.

c) Pani Wiesława Sieńkowska – kolejna uchwała w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Pani W. Sieńkowska - odczytała treść projektu uchwały.

Pani W. Sieńkowska - kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem treści projektu uchwały, proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Stwierdzam, że uchwała została przyjęta.

Uchwała w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego została przyjęta jednogłośnie i otrzymuje Nr XLIV/263/14.

d) Pani W. Sieńkowska - kolejna uchwała w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie Gminy Szczaniec do Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego.

Pani W. Sieńkowska - odczytała treść projektu uchwały.

Pani W. Sieńkowska - kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem treści projektu uchwały, proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Stwierdzam, że uchwała została przyjęta.

Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie Gminy Szczaniec do Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego została przyjęta jednogłośnie i otrzymuje Nr XLIV/264/14.

e) Pani W. Sieńkowska - kolejna uchwała w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Świebodzińskiemu.

Pani W. Sieńkowska - odczytała treść projektu uchwały.

Pani W. Sieńkowska - kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem treści projektu uchwały, proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Stwierdzam, że uchwała została przyjęta.

Uchwała w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Świebodzińskiemu została przyjęta jednogłośnie i otrzymuje Nr XLIV/265/14.

Do pkt. 10

Pani W. Sieńkowska - punktem kolejnym są zapytania i interpelacje radnych. Odczytam treść interpelacji i odpowiedzi pana wójta.

Proszę o wycięcie drzew stanowiących zagrożenie uszkodzenia pomników na cmentarzu komunalnym w Smardzewie. Wiesława Sieńkowska



Odpowiedź pana wójta:

Wójt Gminy Szczaniec w odpowiedzi na interpelację z dnia 27 marca 2014 r. w sprawie wycięcia drzew stanowiących zagrożenie uszkodzenia pomników na cmentarzu komunalnym w Smardzewie, informuje, że po przeprowadzonej wizji w terenie przez pracowników Urzędu stwierdzam, że drzewa gatunku świerk i akacja rosną poza terenem cmentarza (za ogrodzeniem), natomiast drzewa gatunku lipa, na których wykonano zabiegi pielęgnacyjne stanowią aleję drzew. W terenie stwierdzono, że drzewa na chwilę obecną nie stanowią zagrożenia dla pomników. W związku z powyższym nie ma podstaw do usunięcia powyższych drzew, ponadto do dnia dzisiejszego nie wpłynęło od mieszkańców żadne pismo z prośbą o usunięcie drzew z przyczyn ww. Z poważaniem wójt Ryszard Walkowiak.

I odpowiedź na interpelacje, które odczytane były ostatnio, złożone przez pana Janusza Błażków:

Wójt Gminy Szczaniec w odpowiedzi na interpelację z dnia 25 marca 2014 r. w sprawie przedstawienia terminu wykonania prac na rowie R-G-O-K obręb Myszęcín informuje, że ostateczny termin załatwienia powyższej sprawy uzależniony będzie od decyzji jaką podejmie Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Gorzowie Wlkp. oraz od decyzji Marszałka Województwa Lubuskiego, ponieważ odcinek pomiędzy działką nr 295 obręb wsi Wilenka, a działką nr 426 obręb wsi Myszęcín o długości 560 m należy do Marszałka Województwa Lubuskiego. Z poważaniem wójt Ryszard Walkowiak.

I kolejna odpowiedź na interpelację pana Janusza Błażków:

Wójt gminy Szczaniec, w odpowiedzi na interpelację Pana Radnego Janusza Błażków w sprawie przeznaczenia całego Funduszu sołeckiego na budowę świetlicy wiejskiej w m. Wilenka, informuje, że na Sesji dnia 19 marca 2014 r. Rada Gminy Szczaniec jednogłośnie przyjęła uchwałę Nr XLIII/256/14 o niewyrażeniu zgody na wyodrębnienie w budżecie Gminy Szczaniec środków stanowiących fundusz sołecki. Pan Radny Janusz Błażków, obecny na Sesji, również głosował za niewyodrębnieniem środków na fundusz sołecki, wobec powyższego Radny był świadomy, że fundusz sołecki nie zostanie w budżecie Gminy Szczaniec wyodrębniony. W tej sytuacji należy uznać interpelację Pana Radnego Janusza Błażków za bezprzedmiotową. Z poważaniem wójt Ryszard Walkowiak.

Do pkt. 11

Pani W. Sienkowska - kolejny punkt to sprawy organizacyjne, wolne wnioski i zapytania. W tym momencie chciałabym prosić państwa ewentualnie o ustalenie terminu kolejnej sesji i pozwólcie, że tą dzisiejszą sesję już zakończymy.

Pan R. Walkowiak - pozwólcie państwo, że w imieniu pracowników Urzędu Gminy, myślę, że wyrazicielem też będę i sołtysów, rad sołeckich i kolegów, koleżanek, że z powodu śmierci pani mamy proszę przyjąć najszczerze kondolencje i wyrazy współczucia.

Pani W. Sienkowska - dziękuję bardzo.



Pan R. Walkowiak - chciałbym tylko się zapytać kiedy będzie pogrzeb?

Pani W. Sieńkowska - w piątek o 13.30.

Pan W. Karcz – ja przepraszam pani przewodnicząca, że tą sprawę poruszam, ale właśnie to ma związek z dzisiejszym dniem, kiedy mogła być pani równie dobrze zastąpiona, dlatego wnioskuję o przygotowanie uchwały na następną sesję o odwołanie z funkcji wiceprzewodniczącego rady pani Krystyny Branickiej, ponieważ jest to zbyt poważna funkcja, żeby można sobie pozwolić na tak częste absencje. Poza tym w stosunku do mojej osoby postąpiono wbrew mojej wiedzy, nawet nie zasięgnięto mojej opinii, mało tego, posunięto się dalej, gdzie bez żadnej konsultacji przesunięto mnie do komisji, gdzie akurat nie macie większości, a tam akurat w tej komisji była, dlatego stawiam pod głosowanie wnioszek o odwołanie z funkcji Wiceprzewodniczącej Pani Krystyny Branickiej.

Pani W. Sieńkowska - kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem wniosku pana radnego Wojciecha Karczka, o przygotowanie uchwały o odwołanie pani Krystyny Branickiej z funkcji Wiceprzewodniczącej.

Wyniki głosowania: za 7 głosów, przeciw 6 głosów, wstrzymujących się 0 głosów.

Pani W. Sieńkowska - stwierdzam, że wniosek został przyjęty i uchwałą zostanie przygotowana na następną sesję.

Pan R. Walkowiak – wracam do tego momentu co wspomniałem, że zwracam się do Rady z wnioskiem o podjęcie tutaj decyzji w sprawie wyjścia z Aglomeracji Świebodzińskiej i ewentualnie utworzenia nowej aglomeracji w Gminie Szczaniec.

Pani W. Sieńkowska – pytanie mam, czy to jest w formie uchwały?

Pan R. Walkowiak - nie.

Pani W. Sieńkowska - kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem wniosku pana wójta o podjęciu działań, na mocy, których Gmina Szczaniec wystąpi z Aglomeracji Świebodzińskiej, proszę o podniesienie ręki.

Wyniki głosowania: jednogłośnie.

Pan R. Jasiński - ja bym prosił o przygotowanie uchwały, o tą co prosiłem na poprzedniej sesji w sprawie drogi w Ojczycach, nie wiem dlaczego ona nie została teraz przygotowana.

Pan R. Walkowiak - jakiej uchwały?

Pan R. Jasiński – tak samo pan składał dwa wnioski i też pan sobie nie przygotował tych uchwał, nie wiem czemu, a one zostały przegłosowane. Mój wniosek też został przegłosowany w sprawie drogi i tych uchwał nie ma.

Pani W. Sieńkowska - pan radny na sesji złożył wniosek, aby była przygotowana uchwała, że jeżeli będą jakieś planowane remonty tej drogi, że my dołożymy się.

Pan R. Walkowiak – ale o ile państwo sobie przypominacie, to ja wnioskowałem o różne drogi na terenie gminy.

Pani W. Sieńkowska - tak, ale to pan radny zwraca się, żeby przygotować uchwałę.

Pan R. Walkowiak - jeżeli gmina będzie posiadała środki, to te newralgiczne drogi, o ile będzie potrzeba, to newralgiczne drogi, które będą realizowane na drogach powiatowych, jeżeli gminę będzie stać, to będzie dofinansowywała i dokładała. Nie możemy pozostawiać swoich spraw akonto tego, co do kogoś należy.

Pani W. Sieńkowska - czyli taką uchwałę też trzeba będzie przygotować.

Kolejną sesję planuję na 28 maja, środa godz. 10.00.

Pan D. Sokołowski - a co z komisją.

Pani W. Sieńkowska - komisję ustaliliście na 21 maja, na ostatnim posiedzeniu komisji państwo ustaliliście taki termin.

Pani W. Sieńkowska - dziękuję państwu bardzo, najmocniej jeszcze raz przepraszam, że dzisiejsze spotkanie w troszeczkę takim przyspieszonym tempie się odbyło. Uważam XLIV sesję Rady Gminy za zamkniętą.

Sesja zakończyła się o godz. 12.05.

Protokół sporządziła:


Mirosława Dudek

Przewodnicząca Rady Gminy


Wiesława Sieńkowska